

Nr. akt _____

Protokół przesłuchania świadka

Dnia 11 czerwca 1946 r. w Warszawie

Prokurator Specjalnego Sądu Krajowego z siedzibą
w Warszawie Sąd Grodzki w Oddziale

w osobie Sędziego J. Rudzińskiego

z udziałem Protokółanta

w obecności stron

przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka - bez przysięgi.¹⁾ -

Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania i o treści art. 107 k.p.k. - oraz o znaczeniu przysięgi, Sędzia odebrał od niego przysięgę na za-
sadzie art. 107 k.p.k. po czym -²⁾ świadek zeznał, co następuje:

Imię i nazwisko Mieczysław Michałowski

Wiek 29 lat 1846

Imiona rodziców Edward i Józefa

Miejsce zamieszkania D. ul. Lilewska 16

Zajęcie profesor Uniw. lekarz chorób wewnętrznych, dyrektor Kliniki

Wyznanie r.-kat.

Karalność nie karany

Sędzią do sprawy Dyktantem Uniw. Warszawski.

W październiku 1939 r. byłem dyrektorem kliniki danciej na ul. Lilewskiej 16 w Warszawie oraz profesorem Uniwersytetu Warszawskiego. Mój dyktantem zalecał mi i inteligencji polskiej, czego dowodem jest między innymi fakt, iż na uniwersytecie Warszawskim 46% profesorów zgineło rozstrzelanych, zamoczonych w oborach i wygłodzonych. Niemcy nie pozwalali na prowadzenie wykładow na uniwersytecie jak również na wydawanie książek naukowych. Lekarz dyktant Schramm podczas inspekcji w klinice

1) Zbędne wyrazy druku należy przekreślić.
2) W tym miejscu wpisać należy odpowiedź, jakiej udzielił świadek, po uprzedzeniu go o prawie odmówienia zeznań (art. 104 k.p.k.).

2 126 29
IPN GK 196/66
249

oznajmić, że prace naukowe będąi karana. Także prace
dawniej prace naukowych obywateli Fischera jako sąła
dystyngentu.

Memoryj dyktantki również na skody zapiskach
polskiego. W 1942 r. wstąpił dystyngentu Karolę Jędrzej
dawniejcy przenieść się z ul. Litewskiej na ul. Śliżkiej do
szpitalu im. Baumana i Barona. Jędrzej wspominał o tym, że iskoda takiej party jak budynnek
przy ul. Litewskiej, - dla Polaków. Przy przeprowadzce
mimo to zabrali całą wyposażenie szpitala i bibliotekę nau.
kowa, przy czym zniszczyli naukowe książki polskie.
Gmach został oddany niemieckim danciom. Dawno się to
na reszcie dystyngentu i było nieporozumienie iskoda dla
leżących polskiego

Przez cały czas memoryj mi dawali chorzy dostatecznego
wyżywienia. Dali znajdować się i klinice otrzymywali
z prądnikiem w niemieckich około 900 kalorii dziennie.

Memoryj mi dostarczali dostatecznej ilości leków. Gdyby
dyrekcja kliniki nie zaopatrywała się na „czarnym rynku”,
dawki staranne byłyby na niedobór sąładek. Odpowiedzial-
ności za to ponosił Fischer, gdyż aprowizacja zależała
od dystyngentu.

W nocy z 10 na 11 listopada 1942 r. zosteli awan-
tury przez gestapo i prowizory na Pawiak. Byli
przeznaczani w więzieniu pierwszego tygodnia. Zawieszano
mi prądniki nosi do Ławiażki Walke z ławojny.
Dowiedzieliśmy się, że mi nie miemo, powinniśmy być
mi awansowani mi. Jednocześnie z nami zostali sąładek

3
to wani rektor Drewnowski, rektor seminarium ks. Arkutowski
dyrektor Banku Rolnego - nazwiska mi pamiętam, literat Gra-
maia-Zidplecki, prezes Towarzystwa Rolniczego, ksiądz Lu-
bomirski, inż. Dybowski, inż. Groszer i wielu innych. Odniesien-
wrazem, że jest to sprawa likwidacji inteligencji polskiej.
SS man narzucił to "Aktion". Na Powiatku europejskim
ekstremy miesiące i byłem świadkiem wstrząsających scen.
Co noc mordowano oficerów jeńców sowieckich wystrzelać
z rozkazem bezpośrednim za złamanie mojej celi. Dozorcy
więzenni mówili mi, że czynię to ostatecznie na celownik
więzienia SS man. Żydów więziono wyprzeszono do ka-
mierz na powiatko więzienia i rozstrzelano tam w piątym
z jednego podwórza do drugiego. Szuło poamni więźniów
Trzy przetruchani i bito okropnie. Do celi wnoszono więźniów
po przetruchaniu w stanie nieprzytomnym i bliskim śmierci.
W takim stanie przyniesli z przetruchania człowieka
dr. Buzalskiego; był tak słaby, że wzięto z niego ka-
żde kamy odpadło. Architekt Tomaszewski miał nam-
drone przesady.

Natychmiast po przywiezieniu nas na Powiat
natychmiast leżąc w podziemiach Kłobasno kamper
Arkutowskiego za to że był kamperem. Gdy wstanę
go wzięli do celi, współwięźniowie zaczęli skazywać
mi współczucie. Wówczas SS man zgodził się
wzrostek na korytarz, kazał nam skakać
"Zabka". Dwieginto z kamper Arkutowskiego autem
wzięto w nie żyda Babla i kłobasno wiadomości co-
ści Babla po rekach.

Wszystkie te czynny wykonywanie były
przez gestapo i na rozkaz naczelnika więzienia.

4
który podlegał dyscyplinacji.

107 30
IPN-GK 196/66
249
W marcu resztę wywieziony na Majdanek,
gdzie katowaniem ludzi zajmowało się gestapo lubelskie.
5 kwietnia 1944 r. przewieziono mnie do Gross-Rosen, a następnie
do Leibmeritz, gdzie wyzwoleńca mnie zabrała czerwonka.

Prof. T. Floryński
Kupiec